

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs<sup>9</sup> ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 983/21

Sygn. akt I ACz 459/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 lutego 2023 r. w Krakowie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko (...)Szkole (...)w likwidacji w B.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 11 marca 2021 r. sygn. akt I C 448/19 oraz na skutek zażalenia strony pozwanej od postanowienia

o kosztach procesu zawartego w punkcie II tego wyroku

- oddala apelację;**
- oddala zażalenie;**
- zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 983/21, I ACz 459/21

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu | oddalił powództwo A. B. (1) o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, aktu notarialnego sporządzonego przed notariuszem W. K. w Kancelarii Notarialnej w K., Rep. (...) z dnia 20 stycznia 2017 r., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w N. I Wydział Cywilny z dnia 19 lutego 2019 r., sygn. akt:(...) jak również dalszych tytułów wykonawczych wydanych na wniosek wierzyciela (pkt I) oraz zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 15.659 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania 9pkt II).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

A. B. (1) poddał się w akcie notarialnym z dnia 20 stycznia 2017r. Rep.(...) egzekucji w trybie art. 777§1 pkt 4 k.p.c. w odniesieniu do ceny sprzedaży nieruchomości przez (...)Szkolę (...) w likwidacji w B. reprezentowaną przez M. C. (1). Aktowi notarialnemu nadano klauzule wykonalności postanowieniem Sądu rejonowego w N. z dnia 19 lutego 2019r. w zakresie zapłaty kwoty 1.990710,27 zł. Postanowieniami z dnia 12 i 14 marca 2019r. wydano wierzycielowi dalsze tytuły wykonawcze.

W dniu czternastego lutego dwa tysiące osiemnastego roku w Kancelarii Notarialnej w K., przy ulicy (...), przed notariuszem W. K., zawarte zostało porozumienie pomiędzy stroną pozwaną , reprezentowaną przez M. C. (1) oraz powodem , zgodnie z którym A. B. (1) oświadczył, że jest wierzycielem A. J. (1) , prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...)z tytułu zobowiązania o zapłatę kary umownej w kwocie 4.000.000 zł wynikającego z pisemnej umowy o prace instalacyjne z dnia 12 marca 2016 roku, a to zgodnie z pisemną umową cesji wierzytelności „zawartej między pierwotnym wierzycielem — J. B. (1), prowadzącą działalność gospodarczą (...) a nim w dniu 12 lutego 2018 roku „Ponadto A. B. (1) oświadczył, że na zabezpieczenie powyższej wierzytelności został wystawiony przez dłużnika — A. J. (1) weksel własny in blanco i wręczony J. B. (1), która jako posiadacz weksla na jego odwrotnej stronie umieściła indos w brzmieniu „Ustępuję na zlecenie A. B. (1) dnia 12 lutego 2018 roku” , a następnie wręczyła go powodowi, który był jego posiadaczem . W dalszej części porozumienia powód oświadczył, że w celu zwolnienia się z zobowiązania zapłaty kwoty 1.985.000 zł tytułem zapłaty ceny sprzedaży z dnia 20 stycznia 2017 roku przeniósł na rzecz strony pozwanej opisaną wyżej wierzytelność wraz z wekslem in blanco, na co M. C. (1) wyraził zgodę w imieniu strony pozwanej, co miało spowodować wygaśnięcie zobowiązania. Strony porozumienia , zawartego w formie aktu notarialnego zawarły dodatkowo już w zwykłej formie z podpisami poświadczonym notarialnie postanowiły o rozliczeniu uzyskanej kwoty z egzekucji cesji, poprzez zwrot kwoty ewentualnie nadpłaconej lub wyegzekwowanej na rzecz powoda , co jest sprzeczne z treścią par. III powołanego aktu notarialnego z 14 lutego 2018 roku.

Strona pozwana przystąpiła do porozumienia albowiem powód zapewnił , że ma ściągálną wierzytelność i może się za jej rozliczyć. Działający za pozwaną M. C. (1) przeszedł załamanie nerwowe w listopadzie 2016 roku. Od 14 sierpnia 2018 roku M. C. (1) leczony by w Poradni (...) w K. na oddziale dziennym z powodu zaburzeń depresyjnych swój stan psychiczny od początku leczenia, wiązał z tęsknotą za dziećmi; trudnościami w porozumieniu się żoną.

W dniu 25 stycznia 2019 roku strona pozwana skierowała do dłużnika z cesji zapytanie czy J. lub A. B. (1) przysługuje wierzytelność w kwocie 4.000.000 zł, a jeśli tak — kiedy powstała. A. J. (1) w odpowiedzi poinformował, że zawarł z(...) umowę z dnia 22 marca 2016. Ta firma naliczyła mu kary umowne i wezwała do zapłaty za weksel którym zabezpieczył umowę. A. J. (1) potwierdził zgodę na scedowanie wierzytelności na A. B. (1) i podał, że nie jest już dłużnikiem J. B. (1). Podobnej informacji A. J. (1) udzielił komornikowi Sądowemu.

Strona pozwana nie prowadziła egzekucji przeciwko J. albowiem z rejestru dłużników wynikało, że jest on zadłużony. Oświadczeniem z dnia 29 stycznia 2019 roku uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli, złożonego pod wpływem błędu, wywołanego podstępem , w którym M. C. (1) działając w imieniu i na rzecz (...)Szkolę (...)z siedzibą w B., na podstawie art. 84 k.c. w zw. z art. 86 k.c. uchylam się od: skutków prawnych oświadczenia woli złożonego dnia 14 lutego 2018 r. Kancelarii Notarialnej w K. przy ulicy (...) przed notariuszem W. K. w formie aktu notarialnego Repertorium (...), polegającego na wyrażeniu zgody na zwolnienie się A. B. (1) ze zobowiązania do zapłaty kwoty 1985000,00 zł tytułem zapłaty reszty ceny wynikającej z umowy sprzedaży z dnia 20 stycznia 2017r. Rep (...) poprzez przeniesienie rzecz (...)Szkolę (...) w likwidacji z siedzibą w B. wierzytelności z tytułu kary umownej wynikającej z umowy o prace instalacyjne z dnia 22 marca 2016 r. w kwocie 4.000.000 zł przysługującej A. B. (1) względem A. J. (1) oraz oświadczenia woli polegającego na uznaniu za wygasłe roszczenia o zapłatę całej ceny sprzedaży, wynikającej z umowy sprzedaży z dnia 20 stycznia 2017 r. Rep. (...)Oświadczenia podał, że chwili składania ww. oświadczeń działał w mylnym przekonaniu, wywołanym podstępnym działaniem (zapewnieniem) powoda, iż istnieje wierzytelność z tytułu kary umownej przysługująca Panu względem A. J. (1) wynikająca o prace instalacyjne z dnia 22 marca 2016 r. w kwocie 4.000.000 zł oraz że A. J. (1) jest osobą wypłacalną. Wierzytelność ta w kwocie określonej powyżej nie istnieje. Wobec powyższego Szkolę (...)w likwidacji z siedzibą w B. nie może dochodzić od A. J. (1) żadnych roszczeń co skutkuje tym, iż de facto nie może uzyskać zapłaty ceny za nieruchomości, których własność przeniesiono na powoda

oraz , że gdyby nie działał pod wpływem wywołanego przez powoda błędu , nie złożyłby oświadczeń woli wskazanych w oświadczeniu . Oświadczenie zostało odebrane przez powoda dnia 06 lutego 2019 roku.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że:

A. J. (1) jako właściciel firmy (...) wykonywał działalność gospodarczą w zakresie wykonywania instalacji elektrycznych 24 listopada 2011 roku Wykonywał on także prace na zlecenie firmy (...). Praktycznie wszystkie umowy, zawarte z B. A. J. (1) negocjował z powodem. Umowa o prace instalacyjne pomiędzy J. B. (1) prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą(...), a (...)zawarta została w R. 22 marca 2016 roku. Treść umowy przygotowywali państwo B. a A. J. (1) dostał ją do podpisania. Umowa zawierała duży zakres prac tj. wykonanie wewnętrznych instalacji elektrycznych obiektu hotelu wraz z częścią usługowo-handlową, gastronomiczną i parkingiem w miejscowości W. ul. (...), których szczegółowy wykaz zawierał paragraf 2, przy czym wykonawca zobowiązał się do zakupu na własny koszt wszystkich urządzeń, związanych z zakresem prac. Na wypadek odstąpienia od umowy z winy wykonawcy 30% wynagrodzenia brutto. Ponadto w przypadku konieczności powierzenia wykonania osobie trzeciej możliwe było ustalenie kary umownej w wysokości 2.800.000 zł. Kary umowne podlegały sumowaniu i brak było jej górnej granicy ( par. 8 umowy ). Termin rozpoczęcia prac ustalono na 4 maja 2016 roku , a termin wykonania na 1 września 2016 roku. Wynagrodzenie ustalono na 4.120.000 zł ( par. 5 i par. 6 umowy ).

Powód reprezentował żonę w umowie o generalne wykonawstwo wiedział jaka treść miała umowa zawarta z A. J. (1), jaki jest zakres prac i ich terminarz, jak rzeczywiście wyglądał plac budowy przed zawarciem umowy z A. J. (1) . A. J. (1) w tamtym okresie dysponował 8 pracownikami i miał możliwość zatrudnienia 4 osób. Jego przedsiębiorstwo trudniące się podwykonawstwem w zakresie prac elektrycznych nie mogło ani sfinansować zakupu urządzeń ani też zrealizować całego oprzyrządowania elektrycznego na budowę dużego obiektu. A. J. (1) wcześniej wykonywał prace o wartości 47.000 zł, za które otrzymał wynagrodzenie od B. , oraz realizował roboty na kwotę ok. 160.000 zł, jako podwykonawca p. N. , który należności J. nie wypłacił. A. J. (1) nie miał nikogo, kto by mógł mu pomóc, albo go zastąpić, przy wykonywaniu prac. W Gieldzie wierzytelności pod poz. 77 wpisano wierzytelność wobec A. J. (1) na kwotę 106.854, 01zł.

Sąd Okręgowy uznał za niewykazane by doszło do sporządzenia kosztorysu przez A. J. (1) oraz możliwości oceny przez wykonawcę realności ceny za roboty i sposobu finansowania budowy, szczególnie, że wykonawca nie wiedział ile i jakie dokumenty dotyczące budowy przekazał mu powód, miał chorobę dwubiegunową i wiele jeszcze schorzeń , jego stan się gwałtownie pogorszył i już w dniu 1 kwietnia 2016 roku —jeszcze przed datą objęcia placu budowy zawiesił swoją działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy ustalił też, że dnia 17 maja 2016 roku J. B. wezwała wykonawcę do przejścia placu budowy do 24 maja 2016 roku pod rygorem odstąpienia od umowy, odbiór pisma pokwitował wykonawca , a w dniu 20 czerwca 2016 roku odstąpiła od umowy. Na dzień 21 czerwca 2016 roku budowa trwała ale nie była nawet w stanie zaawansowanym , trwało betonowanie szalowanych konstrukcji ścian.

Pismem z dnia 25 września 2017 roku, którego odbioru nie wykazano B. wezwała wykonawcę do zapłaty kary umownej w wysokości 4.000.000 zł, powołując się na zawarcie umów z innymi wykonawcami.

W dniu 12 lutego 2018r. doszło do cesji na rzecz powoda wierzytelności mającej przysługiwać J. B.. W ocenie sądu pierwszej instancji zarówno w dacie zawarcia umowy cesji wierzytelności jaki i w dacie zawarcia w odstępie kilkudniowym umowy ze stroną pozwaną powód miał pełną wiedzę i świadomość, że dłużnik A. J. (1) jest osobą niewypłacalną. Wynika to z pisma A. J. (1) z dnia 29 września 2017 roku wskazującego, że wyrażając zgodę na cesję wierzytelności z tytułu zapłaty kary umownej i przeniesienie praz z weksla A. J. (1) stwierdził, że nie może zapłacić tak wysokiej należności i wnosił o rozłożenie jej na raty lub pokrycie przyszłymi umowami. Powód miał też świadomość okoliczności pozwalających ocenić czy wierzytelność istniała i czy zachodziła wina wykonawcy w niewykonywaniu umowy w terminie skutkująca prawem naliczenia kar umownych. Sąd zwrócił uwagę, że umowa zawarta przez powoda z żona najprawdopodobniej była fikcją, skoro cesja nie zawiera żadnych w tym zakresie rozliczeń.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy odwołując się do brzmienia przepisów o wadach oświadczeniu woli ( błędu) wskazał, że w jego ocenie strona pozwana działała pod wpływem błędu wywołanego podstępem. Powód wykorzystując rzeczywista wiedzę o niewypłacalności swojego dłużnika zataił przed stroną pozwaną tę informację, doprowadzając stronę pozwaną do takiego rozporządzenia mieniem, które nie zapewniało ekwiwalentności korzyści z umowy sprzedaży nieruchomości. Sąd zwrócił uwagę, że w oświadczeniu pisemnym zawarto postanowienie dotyczące zwrotu ewentualnych nadwyżek wyegzekwowanych kwot od A. J. na rzecz powoda, w sytuacji , gdy powodowi w pełni znany był fakt, że dłużnik jest niewypłacalny i o wyegzekwowaniu jakiegokolwiek należności , a tym bardziej zbliżonej do ceny sprzedaży nieruchomości w ogóle nie ma mowy. Sąd okręgowy nie zakwestionował, że powód nie przyjął na siebie odpowiedzialności wobec strony pozwanej za wypłacalność A. J. , ale jego zdaniem regulacja ta nie wyklucza przyjęcia, że obie cesje były de facto fikcyjnym działaniem powoda , nakierowanym na podstępne doprowadzenie strony pozwanej do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, a tym samym skuteczne jest uchylenie się strony pozwanej od skutków porozumienia z dnia 14 lutego 2018 roku. Dodatkowo powód wykorzystał trudną sytuację osobistą i stan psychiczny działającego za stronę pozwaną likwidatora M. C..

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

Powód zarzucił :

I. naruszenie prawa procesowego tj art. 233§1 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że dowody zebrane w sprawie przemawiają za oddaleniem powództwa czego powodem było dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów i ustalenia stanu faktycznego z naruszeniem zasad logicznego wnioskowania.

Powód zakwestionował :

1) uznanie, że wierzytelność scedowana przez powoda na stronę pozwaną nie istnieje, a sama czynność prawna w postaci cesji wierzytelności miała za cel „podstępne doprowadzenie strony pozwanej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem”, w sytuacji gdy zarówno z zeznań świadków jak i dokumentów przedłożonych w sprawie wynika, że wierzytelność istnieje, dług został dodatkowo uznany przez A. J. (1) i brak dowodów potwierdzających działanie mające na celu wprowadzenie pozwanej w błąd;

2) uznanie, że dłużnik cedowanej w dniu 14 lutego 2018 r. wierzytelności, A. J. (1), był w tej dacie, a także i wcześniej, niewypłacalny, mimo, że poza twierdzeniami strony pozwanej, opartymi wyłącznie na wydruku z prywatnej strony internetowej – „giełdy wierzytelności” – żaden dowód nie uprawnia do przypisywania A. J. (1) stanu niewypłacalności;

3) powód i reprezentant pozwanej w dacie zawierania porozumienia z 14 lutego 2018r. „od dłuższego czasu się znał”, co z kolei skłoniło Sąd do uznania, że powód miał szczegółową wiedzę o problemach rodzinnych, stanie psychicznym i stanie majątkowym reprezentanta strony pozwanej, które to wiadomości wykorzystał w swoim rzekomo podstępnym działaniu mającym na celu wprowadzenie pozwanej w błąd;

4) uznanie przez Sąd I instancji, że w dacie zawierania tego porozumienia M. C. (1) posiadał schorzenia psychiczne uniemożliwiające lub utrudniające prawidłowe rozeznanie sytuacji oraz posiadał trudną sytuację osobistą, którą łatwo mógł wykorzystać powód, podczas gdy sam M. C. (1) zeznał, że leczy się dopiero od czerwca 2018 r., a twierdzenia o wpływie rzekomych problemów zdrowotnych na jego stan w chwili zawierania porozumienia z powodem z dnia 14.02.2018 r. nie zostały poparte ani dokumentacją medyczną, ani tym bardziej opinią biegłego z zakresu psychiatrii;

5) uznanie bez podstawy w zgromadzonych dowodach, że M. C. (1) został dodatkowo wprowadzony w błąd przez powoda poprzez zawarcie w dniu 14 lutego 2018 r. również osobnej, pisemnej umowy, której przedmiotem był zwrot nadwyżek kwot wyegzekwowanych od A. J. (1), bez uzasadnienia w jaki sposób zawarcie takiej umowy wprowadzać miało stronę pozwaną w błąd co do istnienia wierzytelności — w sytuacji, gdy zawarcie takich osobnych postanowień,

zgodnie z zasadami logicznego wnioskowania i zasadami doświadczenia życiowego, jeszcze bardziej uwiarygadnia twierdzenia powoda o skutecznym zwolnieniu się z długu względem pozwanej;

6) uznanie, że oświadczenie pozwanej o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w porozumieniu z dnia 14 lutego 2018 r. „zostało odebrane przez powoda przed upływem roku od sporego porozumienia i jest w ocenie sądu skuteczne”, w sytuacji, gdy ani powód, ani żaden dorosły domownik powoda nigdy nie odebrali korespondencji zawierającej rzekomo wspomniane oświadczenie strony pozwanej, a na potwierdzeniu odbioru wpisane jest imię i nazwisko osoby nieznanej powodowi, noszącej zupełnie inne imię i nazwisko i nie będącej jego domownikiem;

7) ustalenie stanu zaawansowania budowy zlokalizowanej przy ul. (...) we W. na dzień, w którym A. J. (1) miał rozpocząć swoje prace instalacyjne na podstawie 3 fotografii przedstawionych przez pozwaną i uznanie bez posiadania ku temu kompetencji ani odpowiedniej dokumentacji, że stan budowy nie pozwalał na rozpoczęcie robót instalacyjnych objętych zakresem umowy łączącej A. J. (1) z J. B. (1), w sytuacji, gdy Sąd I instancji nie poznał zakresu robót instalacyjnych objętych projektem budowlanym, nie posiadał wiadomości specjalnych z zakresu budownictwa aby ocenić jakie roboty instalacyjne można wykonać w określonym stadium zaawansowania budowy i nie dysponował żadną informacją co do stanu pozostałej części placu budowy, w szczególności parkingów z ich instalacjami elektrycznymi, stacji transformatorowej, instalacji ciepłowniczej i prac związanych z „przekładkami” instalacji istniejących przed rozpoczęciem robót budowlanych, a również mających być wykonanymi przez A. J. (1);

8) uznanie, że nie zostały spełnione warunki do naliczenia A. J. (1) kary umownej, a tym samym wierzytelność cedowana na pozwaną nie istnieje i powód wprowadził pozwaną błąd, zapewniając o istnieniu wierzytelności, w sytuacji gdy sam A. J. (1) uznał swój dług, zobowiązał się spłacać kwotę kary umownej, z tym jedynie zastrzeżeniem, że wniósł o rozłożenie mu kwoty kary umownej na raty, a strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na to, że nie zostały spełnione przesłanki do naliczenia A. J. (1) kary umownej;

## II. naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 516 k.c., poprzez sprzeczne z tym przepisem uznanie, że powód ponosi odpowiedzialność względem strony pozwanej za zatajenie faktu (rzekomej) niewypłacalności dłużnika cedowanej wierzytelności A. J. (1), w sytuacji gdy zgodnie z art. 516 k.c. powód ponosiłby odpowiedzialność za zatajenie takiego faktu jedynie wtedy gdyby odpowiedzialność za wypłacalność dłużnika na siebie przyjął wprost, w ramach cesji wierzytelności, a powód takiej odpowiedzialności za wypłacalność dłużnika na siebie nie przyjął ani w porozumieniu z dnia 14 lutego 2018r., ani przy żadnej innej okazji;

2) art. 6 k.c., poprzez nieuprawnione odwrócenie procesowego ciężaru dowodu i przyjęcie, że to powód nie udowodnił, iż umowa o prace instalacyjne z dnia 22 marca 2016 r. nie została zawarta dla pozorów i, że były spełnione przesłanki do żądania kary umownej od dłużnika cedowanej wierzytelności, w sytuacji gdy obowiązek udowodnienia, iż umowa została zawarta dla pozorów lub, że nie istniały przesłanki do naliczenia dłużnikowi kary umownej lub też, że cedowana wierzytelność nie istniała, spoczywały na pozwanej;

3) art. 61 § 1 kodeksu cywilnego, poprzez pominięcie tego przepisu przy ustalaniu skuteczności oświadczenia strony pozwanej z dnia 29 stycznia 2019 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w porozumieniu z dnia 14.02.2018r. i przyjęcie, że oświadczenie zostało skutecznie złożone powodowi, w sytuacji gdy nie dotarło do niego ani w formie, ani w dacie wskazanych przez stronę pozwaną, zaś strona pozwana nie wykazała, że oświadczenie "zostało złożone "w taki sposób, aby powód mógł się z nim zapoznać;

4) art. 84 § 1 k.c. poprzez bezpodstawne jego zastosowanie i przyjęcie przez Sąd I instancji, że w rozpatrywanym stanie faktycznym zachodziła sytuacja błędu umożliwiająca zastosowanie powyższego przepisu, gdyż strona pozwana została wprowadzona w błąd co do wypłacalności dłużnika cedowanej wierzytelności oraz co do istnienia wierzytelności,

a dodatkowo, że błąd, na który powołała się pozwana w oświadczeniu z dnia 29 stycznia 2019 r. został wywołany przez powoda, w sytuacji gdy materiał dowodowy nie pozwalał na potwierdzenie, że pozwana została w jakimkolwiek zakresie wprowadzona przez powoda w błąd;

5) naruszenie art. 86 k.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> k.p.c., poprzez przyjęcie w uzasadnieniu wyroku, że z materiału dowodowego wynika, iż wprowadzenie pozwanej w błąd, na który powołała się w oświadczeniu z 29.01.2019 r. nastąpiło z zastosowaniem przez powoda podstępu, mimo, że Sąd I instancji nie wskazał w uzasadnieniu wyroku podstawy prawnej w postaci art. 86 k.c., ani też nie zawarł w uzasadnieniu wyjaśnienia tej podstawy prawnej wyroku;

Powód wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I Instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz o zasądzenie kosztów procesu i postępowania egzekucyjnego.

Strona pozwana wniosła zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie II wyroku w zakresie przyznania stawki minimalnej w sytuacji gdy zasadne było przyznanie zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika w zakresie dwukrotności stawki.

Strona pozwana zarzuciła naruszenie art. 109§2 k.p.c. oraz art. 98§1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 7 i w zw. z §15 ust 3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie, żądając zmiany postanowienia i zasądzenia tytułem kosztów procesu kwoty 22258 zł w tym 21600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego podnosząc nierealność wykonania umowy i powołując się na treść zeznań przez K. podtrzymując się na zeznania A. J. (1) z dnia 9 lipca 2019r. złożone w toku przesłuchania przez Komendę Powiatową Policji w C., które wskazywały na brak możliwości realizacji umowy.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowody, a ocenę tę wzmacniają dokumenty przedłożone przez stronę pozwaną w toku apelacji w tym protokół przesłuchania H. B. z dnia 8 grudnia 2021r. w sprawie (...) B. wprawdzie nie kwestionował, że firma (...) wykonywała prace na zlecenie (...) wskazywał, że firma zony powoda nie rozpoczęła prac instalacyjnych a podwykonawco płaciła za te prace firma (...), co potwierdza stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie zostało wykazane by żona powoda zawarła umowy z innymi podwykonawcami na prace zlecone J., na co powoływała się naliczając kary umowne.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje, że powód przedłożył umowę o prace instalacyjne z dnia 22 marca 2016r. wezwanie z dnia 17 maja 2016r. do wykonania umowy ze wskazaniem terminu 24 maja 2016r, odstąpienie od umowy z dnia 20 czerwca 2016r., wezwanie do zapłaty kary umownej, oświadczenia A. J. (1) potwierdzające zadłużenie i uznające dług oraz umowę cesji wierzytelności, które formalnie wskazują na istnienie wierzytelności powoda względem A. J. (1). Należy jednak podkreślić, że są to dokumenty prywatne i potwierdzają jedynie, że osoby podpisujące złożyły te oświadczenia ale nie łączy się z tym domniemanie prawdziwości oświadczeń. Sąd Okręgowy miał podstawy do uznania pozorności tych oświadczeń. Uznanie za wiarygodne jednej z grup przeciwstawnych dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów. Oczywiście na podstawie części dowodów, które Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne można wykreować ocenę, w której nie można wykluczyć, że powód jako pełnomocnik J. B. (3) podpisał w dobrej wierze umowę z A. J. (3), który z przyczyn, braku pieniędzy na zakup materiałów nie mógł –jak stwierdził do protokołu przesłuchania w toku dochodzenia z dnia 9 lipca 2019r. przystąpić do wykonania robót (k.783). Byłoby to spójne z zawieszeniem działalności gospodarczej w dniu 1 kwietnia 2016r. i wezwaniem do wykonania umowy, z którego wynikało, że A. J. (1) nie przejął budowy. Trudno jednak przyjąć wiarygodność zeznań A. J. (1) i powoda, że A. J. (1) był we W. i sporządził kosztorys dotyczący prac instalacyjnych hotelu i sieci (...)na podstawie dokumentacji przekazanej przez A. B. (1) w sytuacji, gdy A. J. (1) w toku dochodzenia zeznawał, że umowa miała dotyczyć szkoły (k.783) i nie znał dokładnie zakresu robót oraz wskazywał, że nie był na budowie objętej umową z dnia 22 marca

1916r. Podobnie o szkole A. J. (1) zeznawał przed Sądem Okręgowym w K. do protokołu z dnia 18 sierpnia 2021r. (k.759). Zmiana więc wersji na prace przy Hotelu i w (...) zaprzecza spójności zeznań świadka. Kosztorys według A. J. (1) został sporządzony w wersji elektronicznej. Jest więc mało prawdopodobne, że żadna ze stron tej umowy nie zachowała tego kosztorysu (brak jest pliku, którego data sporządzenia byłaby możliwa do zweryfikowania), co również wskazuje na pozorność umowy zawartej z J.. Jest też kompletnie niewiarygodne by J. B. (3) lub jej mąż mieli zamiar zlecić podwykonawstwo prac J. w sytuacji, gdy już w marcu 2016r. prowadzili negocjacje z J. S. dotyczące zlecenia na prace, których zakres przekraczał podwykonawstwo A. J. (1) (k.811). Nie oczekiwali więc na odpowiedź na wezwanie do przystąpienia do wykonania umowy. J. B. zresztą zeznając nie była w stanie podać dokładnego zakresu umowy zawartej z A. J. (1) pomimo, że również ona miała negocjować warunki tej umowy z A. J. (1). Zdumienie też budzi, że także powód zeznawał, że nie wie czego dotyczyły prace i jaką umowę żona podpisała. Ponadto z zeznań A. J. (1) złożonych w niniejszej sprawie wynikało, że na etapie prac dotyczących (...) miał on realizować roboty w W.. W takim jednak przypadku nie jest możliwe by nie był widziany na budowie. Inspektor zeznał, że prace instalacyjne elektryczne wykonywała firma (...) pana S. i nie widział on A. J. (1) pomimo, że hotel i sklep sieci (...) stanowił jeden kompleks. Także M. C. (3) w toku postępowania karnego sygn. akt(...) (protokół k.761) zeznał, że nie widział A. J. (1) na budowie (k.761). Sprzeczne jest z zasadami doświadczenia życiowego by A. J. (1) jako wykonawca robót wewnętrznych instalacji elektrycznych w hotelu we W. przy ul (...) przy tak szerokim zakresie prac wskazanych w §2 umowy (k 174) i wysokiej wartości przedmiotu tej umowy, nie był w stanie w swoich zeznaniach określić bliżej zakresu robót i w różnych zeznaniach mylił przedmiot umowy. Ponadto nie wiadomo też na jakiej podstawie miałby sporządzić kosztorys o jakim zeznawał do protokołu z dnia 1 lutego 2020r. bez dokładnych oględzin a jego obecność we W. nie była dostrzeżona przez innych uczestników procesu budowlanego. Także skala inwestycji określona w protokole ( w zeznaniach A. J. (1) wskazywał kwotę kosztorysu na 4.000.000 zł) kompletnie nie odpowiadała jego ówczesnym możliwościom przy uwzględnieniu wartości przedmiotu poprzednich inwestycji, występujących już wówczas długów i problemów, które spowodowały zawieszenie działalności już parę dni po zawarciu umowy. Treść protokołu przesłuchania A. J. (1) z dnia 9 lipca 2019r. potwierdza, że nie miał on pieniędzy nawet na zakup materiałów, stąd zarzut apelacji, że stan niewypłacalności wynika jedynie wydruku długów z „gieldy wiarytelności”, nie jest zasadny. W aspekcie zeznań A. J. (1) złożonych w toku dochodzenia, niewiarygodne są więc zeznania powoda, że A. J. (1) miał dużą firmę i miał pieniądze. Nielogiczne jest też by powód uznawał, że A. J. (1) jest osobą majątną a jednocześnie ani jego żona ani on sam (po nabyciu wiarytelności od małżonki) nie podjęli nawet próby odzyskania choćby niewielkiej części należności. Gdyby wiarytelność rzeczywiście istniała a A. J. (1) miał pieniądze, to naturalne byłoby działanie celem uzyskania tytułu egzekucyjnego szczególnie, że J. B. nie mogła mieć jeszcze wiedzy, że dokona cesji i że następnie dojdzie do zawarcia umowy przez jej męża z pozwaną. B. powinni więc dążyć do odzyskania należności. B. sprzecznie ponadto zeznał, że jego żona nie przystąpiła do odzyskania od A. J. (1) uwzględniając jego sytuację zdrowotną a jednocześnie podawano, że brak z nim kontaktów. Brakowi kontaktu zaprzecza zaś uzyskanie od A. J. (1) zgody na cesję wiarytelności. Jeżeli natomiast jedyną przeszkodą do próby wyegzekwowania należności od A. J. (1) miały być względy utilitarne (choroba), to w takim jednak razie niezrozumiałe jest cel nabycia przez powoda wiarytelności od małżonki i angażowanie w tym celu aktywów finansowych. Z umowy cesji wynika bowiem, że miała ona charakter odpłatny (k.182). Causa przeniesienia wiarytelności nie musi być ujawniona w umowie cesji jednak jeżeli powód miał nie podzielać względów utilitarnych swej małżonki, to niezrozumiałe jest jego brak aktywności celem odzyskania nakładów na nabycie wiarytelności od żony. Jeżeli zaś uznawał, że przez wzgląd na chorobę A. J. (1) nie powinno się egzekwować należności to nielogiczne było nabywanie wiarytelności od żony. Jeżeli jednak miał pełną świadomość pozorności umowy z J. oraz świadomość braku realnej wartości tej wiarytelności, to działanie w celu przeniesienia tej wiarytelności na zaspokojenie swego długu z tytułu ceny nabycia nieruchomości należy uznać za podstęp w sytuacji gdy strona pozwana nabyła tę wiarytelność bez świadomości, że nabywana wiarytelność nie ma żadnej wartości.

Zeznania powoda i A. J. (1), że A. J. (1) oglądał teren budowy są tu oczywiście niewiarygodne w sytuacji gdy A. B. (2) zeznał w toku dochodzenia prowadzonego przed Policją, że nie był na budowie. Także zeznania innych uczestników procesu budowlanego nie potwierdzają obecności A. J. (1), który ponadto nie był zgłoszony jako podwykonawca. Bliższe okoliczności zebrania danych umożliwiających sporządzenie kosztorysu nie zostały wykazane. Zeznania A. J. (1) i powoda oraz żony powoda nie są też spójne co do czasu wspólnego pobytu we W.. Podkreślić też trzeba, że w chwili zawierania umowy nie miał on pieniędzy nawet na zakup materiałów. Nie wiadomo więc w jaki sposób miałby on

przystąpić do robót nie mogą zatrudnić dalszych podwykonawców (jego firma była jednoosobowa i miała zatrudniać niewielką liczbę pracowników. Przede wszystkim nie wiadomo jak A. J. (1) miałby uzyskać polisę ubezpieczeniową zabezpieczającą wykonanie robót. Umowa też nie wskazywała, że A. J. (1) miał być podwykonawcą a to również musiało wpływać na ocenę choćby możliwości zachowania terminów umownych przy konieczności koordynacji prac z innymi podwykonawcami. Na marginesie można zwrócić uwagę, że z treści umowy wynika, że zawierana była ona przez pełnomocnika a podpisała ją J. B. (1), której zeznania miały wskazywać, że nie weryfikowała możliwości A. J. (1) wykonania zleconych prac. Zasady doświadczenia zaprzeczają zaś zawarciu umowy na prace o wartości ponad 4000000 zł bez weryfikacji wielkości firmy i jej zaplecza. Zakładając zaś, że A. J. (1) wcześniej współpracował z powodzeniem to jego dotychczasowe osiągnięcia nie dawały żadnych podstaw do oceny by mógł on wykonać prace we wskazanej skali szczególnie, że to jego obciążał zakup sprzętu. Zeznania dotyczyły przekazywania J. z tytułu wcześniejszych prac maksymalnie kwoty 100.000zł . Na taką kwotę wskazywała też suma podawanych wartości 40.000 zł i 60.000 zł (k.390). W tym jednak wypadku wartość przedmiotu umowy była wielokrotnie wyższa. A. J. (1) zaś w postępowaniu karnym zeznawał jedynie o zwiększeniu o 1/3 co również zaprzecza by sporządzał kosztorys. Świadczy to, że umowę sporządzono jedynie po to by uzasadnić istnienie długu. Potwierdza to ustalenia postępowania karnego, które stanowiły podstawę do przedstawienia zarzutów i wniesienia aktu oskarżenia oraz wydania wyroku z dnia 1 grudnia 2022r (k.826), że działanie powoda stanowiło element wprowadzenia strony pozwanej w błąd co do istnienia wartości i wymagalności długu. Wzmacnia tę ocenę także wielkość wskazanej w umowie z J. kary gwarancyjnej w stosunku do wielkości zobowiązania i dodatkowo faktu, że kwestia zawarcia umowy ubezpieczenia jest uzależniona od dokonanej przez osobę trzecią oceny ryzyka ubezpieczeniowego. W świetle zaś sytuacji A. J. (1) , już w chwili zawarcia umowy z J. B. (1) musiało być oczywiste, że A. J. (1) nie ma żadnych szans na otrzymanie gwarancji ubezpieczeniowej. Zupełnie też niewiarygodne są zeznania A. J. (1), że nie zauważył on skali odpowiedzialności z tytułu kar umownych.

Wynikający z art. 6 k.c. i 232 k.p.c. ciężar dowodu wykazania, że wierzytelność stwierdzona aktem notarialnym rep. (...) z dnia 20 stycznia 2018r. wygasła spoczywał na powodzie. Niewątpliwie strona pozwana zawierając porozumienie z dnia 14 lutego 2018r. i przyjmując pokwitowanie, że wierzytelność przysługująca J. B. (1) z tytułu kar umownych w stosunku do A. J. (4) była przekonana, że wierzytelność o wartości wskazanej w umowie i cesji względem A. J. (1) istnieje. Przekonanie o istnieniu wierzytelności nie jest jednak równoznaczne z jej istnieniem. Trzeba oczywiście uwzględnić, że nie była kwestionowana przez pozwaną podnoszona w pozwie okoliczność, że na zabezpieczenie wierzytelności został wystawiony weksel in blanco. Zgodnie z przyjętą w polskiej doktrynie teorią umowną, co do zasady do powstania zobowiązania wekslowego wystarczy złożenie podpisu. Zgodnie z art. 10 prawa wekslowego jeżeli weksel, niepełny w chwili wystawienia, uzupełniony został niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zastrzegać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Przy zobowiązaniu opartym na wekslu niepełnym, należy jednak rozróżnić różne sytuacje prawne. Pierwsza z nich obejmuje wypadki, gdy roszczenie z weksla przysługuje posiadaczowi będącemu nabywcą weksla w drodze indosu po jego wypełnieniu, który z wystawcą weksla nie pozostaje w stosunku cywilnoprawnym i który dla udowodnienia prawnego posiadania weksla musi wykazać się jedynie, stosownie do art. 16 pr. weksl., nieprzerwanym szeregiem indosów. Druga zaś sytuacja ma miejsce wówczas, gdy posiadaczem weksla jest osoba, którą z wystawcą łączy stosunek cywilnoprawny będący podstawą wystawienia i wręczenia jej weksla. W sytuacji gdyby powód nabył weksel wypełniony a następnie indosowany na stronę powodową to należałoby więc przy uwzględnieniu domniemania dobrej wiary przyjąć istnienia wierzytelności nabytej przez powoda a konsekwencji wygaśnięcia wierzytelności na skutek porozumienia z dnia 14 lutego 2018r. W sytuacji jednak, gdy z odpowiedzi na pozew wynikało, że doszło do przeniesienia praw weksla in blanco a więc weksla niewypełnionego to do czasu wypełnienia weksla można mówić jedynie o przyszłym zobowiązaniu wekslowym i przyszłej wierzytelności wekslowej i to dodatkowo uzależnionej od możliwości wypełnienia weksla w warunkach jakie ustalono przy udzieleniu zabezpieczenia wekslowego. Domniemania zaś faktyczne jakie można wyprowadzić względem wystawcy weksla z faktu podpisania weksla in blanco przez A. J. (1) nie mają znaczenia w relacji pomiędzy stroną pozwaną a powodem. Także więc fakt podpisania weksla in blanco nie może prowadzić sam w sobie do uznania, że istnieje wierzytelność wekslowa, w aspekcie wykazania pozorności umowy zawartej z J. oraz wykazania jego podstępного działania zmierzającego do wprowadzenia pozwanej w błąd co do istnienia i



wartości wierzytelności przenoszonych na stronę pozwaną. Skoro powód powołuje na skuteczność zwolnienia z długu stwierdzonego tytułem wykonawczym poprzez skuteczne przeniesienie na stronę pozwaną wierzytelności jaka miała mu przysługiwać względem A. J. (1) (która nabył od J. B. (1)), to on musi udowodnić, że wierzytelność objęta zabezpieczeniem wekslowym istniała i obiektywnie mogła stanowić świadczenie pozwalające umorzyć dług z tytułu ceny sprzedaży nieruchomości. Nie chodzi tu o kwestie ryzyka niewypłacalności dłużnika A. J. (1) lecz o to czy poprzez działanie powoda strona nabyła przekonanie o tym, że wierzytelność przejmowana istnieje i ma jakąś wartość pozwalającą na umorzenie długu powoda. Przedstawienie weksla in blanco podpisanego przez A. J. (1) ma takim samym walor jak złożenie przez A. J. (1) oświadczenia z dnia 6 lutego 2019r. k20, które w istocie stanowi oświadczenie uznaniu długu z tytułu kar umownych, które naliczyła J. B. (1). Nie tworzy to jednak źródła wierzytelności a jedynie podlega ocenie jako element materiału dowodowego przedstawionego na okoliczność istnienia wierzytelności, które powinien przedstawić powód zgodnie z zasadami ciężaru dowodów. W świetle jednak sprzeczności i nielogiczności oświadczeń A. J. (1) jego oświadczenia pisemne również nie są wiarygodne. Przepis art. 233§1 k.p.c. z przyczyn wyżej podanych nie został naruszony. Dokonana ocena dowodów wskazuje na pozorność czynności zawarcia umowy przez A. J. (1) z J. B.. Taka czynność zaś jako nieważna nie może być źródłem powstania następnie przelewanej wierzytelności.

Dla Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że porozumienie z dnia 14 lutego 2018r. objęte aktem notarialnym (...) stanowiło szczególną postać czynności określonej w art. 453 k.c. Nie było to jednak klasyczne datio in solutum. W tym przypadku powód w celu zwolnienia się z zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży z dnia 20 stycznia 2017r. (...) numer (...) złożył bowiem w akcie notarialnym z dnia 14 lutego 2018r. Rep. (...) za zgodą wierzyciela, oświadczenie, że przelewa na swego wierzyciela własną wierzytelność względem A. J. (3) zabezpieczoną wekslem in blanco. W doktrynie taki sposób umorzenia wierzytelności ( tzw. cessio in solutum) nie jest kwestionowany (por. Balwicka-Szczyrba Małgorzata (red.), Sylwestrzak Anna (red.), Kodeks cywilny. Komentarz Opublikowano: WKP 2022). Także w orzecznictwie wskazywano, że przelew przez dłużnika na wierzyciela "dla rozliczenia się" wierzytelności przysługującej dłużnikowi względem osoby trzeciej może stanowić świadczenie w miejsce wykonania w rozumieniu art. 453 k.c. i powodować wygaśnięcie zobowiązania dłużnika już w chwili dokonania przelewu (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r. I CSK 100/08 niepubl.). Od cessio in solutum( jako postaci datio in solutum), należy odróżnić konstrukcję, w ramach której strony dokonują przelewu, z zastrzeżeniem, że zobowiązanie wygasa dopiero wówczas, gdy dłużnik przelanej wierzytelności spełni świadczenie cesjonariuszowi (tzw. cessio solutionis causa por. Fras Mariusz (red.), Habdas Magdalena (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534) Opublikowano: WKP 2018 oraz wyroki wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r. V CSK 35/06 i z dnia z dnia 17 listopada 2006 r. V CSK 253/06 niepubl.). W tym jednak przypadku nie doszło do powiązania ze sobą spłaty wierzytelności pozwanej ze spłatą wierzytelności powoda lecz z woli stron była to cesja w celu umorzenia zobowiązania co wynika wprost z treści z punktu IV aktu notarialnego (k16/2). Potwierdza to również stwierdzenie zawarte w tytule, że jest to także pokwitowanie oraz potwierdza to także okoliczność, że treść oświadczeń stron nie wskazywała by powód przyjął w chwili przeniesienia wierzytelności na pozwaną odpowiedzialność za wypłacalność dłużnika (art. 617 k.c.). Nie wykluczało to jednak podnoszenia wad oświadczeń woli. Dla tej zaś oceny ma znaczenie, czy niewypłacalność A. J. (1) istniała już w chwili zawierania umowy z J. B. (1) i czy stan majątkowy A. J. (1) nie pozwalał na wykonanie umowy już w chwili jej zawarcia. W sytuacji gdy umowa z J. nie mogła obiektywnie być wykonywana już w chwili jej zawarcia i jak wynika z oceny dowodów została sporządzona jedynie dla uwiarygodnienia względem pozwanej istnienia i wysokości oraz wymagalności wierzytelności, a ponadto w sytuacji, gdy powód nabywając wierzytelność od żony miał pełną wiedzę, że nie mogło być żadnych szans na wyegzekwowanie jakichkolwiek kar umownych i w istocie nabyta i następnie cedowana na jego rzecz przez żonę wierzytelność jest jedynie pozorna i bez żadnej wartości, to przedstawienie pozwanej propozycji umorzenia własnego długu tą właśnie wierzytelnością, należy uznać za podstęp o jakim mowa w art. 86§1 k.c. Sąd pierwszej instancji nie powołał wprost tej podstawy, jednak treść uzasadnienia wskazuje jednoznacznie, że taka była materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia. Działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy w celu skłonienia jej do złożenia określonego oświadczenia woli. Uchylenie się od skutków prawnych błędu wywołanego podstępnie jest ułatwione, może ono nastąpić także wtedy, gdy błąd nie dotyczył treści czynności prawnej. Istotne dla zawarcia umowy było przekonanie strony powodowej, że wierzytelność o realnej wartości istnieje był to więc błąd istotny albowiem gdyby pozwana miała świadomość, że wierzytelność nie istnieje to oceniając rzecz rozsądnie nigdy by takiej umowy nie

zawarła. Zakładając jednak nawet, że ta wierzytelność istniała to przynajmniej w chwili zawierania umowy pomiędzy stronami musiała mieć wartość zdolną do umorzenia długu powoda z tytułu ceny sprzedaży nieruchomości. Trudno bowiem założyć, że strona pozwana chciała dokonać przysporzenia powodowi nabywając wierzytelność, która nie mogła mieć w chwili zawarcia umowy żadnej wartości. Nawet zaś gdyby to żona powoda działała celem stworzenia podbudowy dla wprowadzenia pozwanej w błąd to i tak zachowanie powoda świadczyło o godzeniu się na wywołanie fałszywego wyobrażenia pozwanej o istnieniu wierzytelności, stąd nie ma znaczenia czy powód zapewniał pozwaną o istnieniu umowy z J.. Wystarczy że przedstawiał zapewnienia A. J. (1) uznające dług, przy pełnej świadomości, że nie istniała podstawa do powstania długu jak i nigdy nie istniała możliwość jej spłaty. Działanie podstępne zawsze jest zawinione i może się przejawiać zarówno w chęci, jak i godzeniu się na wywołanie fałszywego wyobrażenia (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2019 r. V CSK 649/17 niepubl.). O podstępie można mówić w przypadku każdego zachowania ukierunkowanego na wywołanie fałszywego przekonania u innej osoby, które skłoniło ją do dokonania określonej czynności prawnej. Powód zaś współdziałał ze swoją małżonką przy zawarciu umowy przy świadomości braku możliwości jej realizacji już w chwili jej zawierania a także jakichkolwiek szans na uzyskanie przez A. J. (1) polisy ubezpieczeniowej, co również miało warunkować naliczenie kar. Pozwana mogła więc uchylić się skutecznie od oświadczenia woli dotyczącego cesji jeżeli dowiedziała się, że A. J. (1) nie miał żadnych szans na spłatę zobowiązania co więcej nie miał żadnej możliwości wykonania zobowiązania, które miał rzekomo przyjąć zawierając umowę z żoną powoda. Odpowiednie też stosowanie przepisów o wadach do przejawów woli i wiedzy również pozwalało uchylić się przez pozwaną od skutków wystawienia pokwitowania.

Zasady doświadczenia życiowego i logiki nie pozwalają również zakwestionować oceny Sądu pierwszej instancji, że powód miał świadomość problemów rodzinnych, stanu psychicznego i stanu majątkowego reprezentanta strony pozwanej, co ułatwiało realizację podstępnego działania. To, że przedstawiciel pozwanej zaczął się leczyć później nie uchyla ustaleń, że już wcześniej był w stanie depresji. Oczywiście nie chodzi w tym przypadku o wadę oświadczenia w postaci braku świadomości czy swobody osoby działającej w charakterze organu pozwanej. Stan zdrowia przedstawiciela ułatwiał jednak podstępne działanie powoda.

Na marginesie można zauważyć, że niezależnie od wskazanej podstawy prawnej uchylenia się od skutków oświadczenia woli, zachowanie pozwanej spełniało także przesłanki do odstąpienia od umowy z powodu wady przedmiotu świadczenia powoda wskazanego w umowie. Powód bowiem nie mógł przenieść na pozwaną więcej praw niż sam posiadał. Jeżeli zaś wierzytelność wynikająca z czynności pozornej nie istniała, to powód nie mógł przenieść skutecznie na pozwaną nieistniejącej wierzytelności. Jeżeli jednak spełnione są wymagania powoływania się na błąd, to brak podstaw, aby pozbawiać kupującego możliwości uchylenia się od skutków prawnych jego oświadczenia woli, nawet jeżeli wierzyciel mógł zrealizować swoje uprawnienia także na gruncie przepisów o rękojmi (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r. III CZP 90/11 OSNC 2012/7-8/85).

Strona pozwana wykazała, że wysłała za pośrednictwem poczty oświadczenie kierowane do A. B. (1) na adres powoda wskazany w pozwie i w akcie notarialnym z dnia 14 lutego 2018r. Niewątpliwie przesyłka pod tym adresem została odebrana. Tworzy to domniemanie, że adresat mógł się zapoznać z tą przesyłką (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2021 r. II CSK 501/21). To pozwany powinien więc wykazać, nie tylko, że w dniu 6 lutego 2019r. osoba obierająca przesyłkę nie była upoważniona do odbioru ale też, że na skutek zaniechania lub działania tej osoby powód nie mógł się zapoznać z treścią przesyłki. Zarzut więc naruszenia art.233§1 k.p.c. w zw. z art. 61§1 k.c. również nie jest zasadny.

Oświadczenie pozwanej wywołało więc skutek uchylenia się od oświadczenia woli (art. 88§1 k.c.), stąd następne cofnięcie oświadczenia nie mogło nastąpić, a przesłanki wad oświadczenia woli likwidatora pozwanej o uchyleniu się od skutków czynności dokonanej pod wpływem błędu nie wykazano. Powództwo zaś nie było oparte na następczym zrzeczeniu się roszczeń przez stronę pozwaną objętych tytułem wykonawczym i tej ewentualnej podstawy nie można uwzględnić na etapie postępowania apelacyjnego. Jeżeli do uchylenia się od skutków oświadczenia woli już doszło, to upadek skutków czynności prawnej nastąpił *ex tunc* i nie może być następnie cofnięty przez późniejsze jej potwierdzenie (tak Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, cz. 2 (art. 56–125) Opublikowano: WKP 2021 ). Oświadczenie więc powołane w piśmie z dnia 14 września 2021r. nie ma już znaczenia,

stąd nie ma też potrzeby weryfikowania zarzutu sfalszowania dokumentu , co powoływała pozwana w piśmie z dnia 21 września 2021r. (k.765). Uchylenie się od skutków oświadczenia woli wywołuje bowiem skutek wsteczny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2013 r. IV CSK 600/12, stąd porozumienie dotyczące nabycia wierzytelności przez firmę (...) sp. z o.o. jest obojętne dla rozstrzygnięcia.

W konsekwencji apelację jako niezasadną oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c. i art. 15 z.zs<sup>1</sup> ust. 1 pkt 4 ustawy dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 t.j).

Niezasadne jest też zażalenie. Sprawa dotyczy oceny względnej nieważności czynności (wzruszalności czynności). Jej przebieg nie miał nietypowego przebiegu, a aktywność pełnomocnika pozwanej i wkład w przygotowanie sprawy oraz jego udział w czynnościach w odpowiedni sposób rekompensuje stawka odpowiednia dla wartości przedmiotu sporu. Jest ona zwiększona właśnie z tego powodu, że sprawy o wyższej wartości wymagają z reguły zwiększonego zaangażowania pełnomocnika. Wobec powyższego zażalenie oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397§3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. oraz przy zastosowaniu §2 pkt 7 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm.).

Strona powodowa nie wniosła odpowiedzi na zażalenie i nie żądała zasądzenia kosztów tego postępowania.